

1 Sygn. akt I C 1077/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 listopada 2021 r.

1 Sąd Rejonowy w Tczewie Wydział I Cywilny

2 Przewodniczący Sędzia Dorota Słowik

Protokolant sekretarz sądowy Dagmara Wróbel

po rozpoznaniu w dniu 4 listopada 2021 r. w Tczewie

na rozprawie

sprawy z powództwa S. S.

przeciwko M. S. (1)

o zapłatę

- zasądza od pozwanego M. S. (1) na rzecz powódki S. S. kwotę 74.150 zł (siedemdziesiąt cztery tysiące sto pięćdziesiąt złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od tej kwoty od dnia 2 czerwca 2020 r. do dnia zapłaty,
- zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 9.125 zł. (dziewięć tysięcy sto dwadzieścia pięć złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od tej kwoty od dnia uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia do dnia zapłaty.

Sygn. akt I C 1077/20

UZASADNIENIE

W dniu 19 listopada 2020 r. S. S. wniosła pozew przeciwko M. S. (1) o zapłatę kwoty 74.150 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 2 czerwca 2020 r. do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że strony postępowania były małżonkami i zawarły umowę majątkową małżeńską, ustanawiając rozdzielną majątkową. Następnie w dniu 6 maja 2019 r. strony zawarły umowę o podział majątku wspólnego. Zgodnie z umową strony podzieliły się samochodami, nieruchomości została przyznana powódce, a ona sama zobowiązała się dokonać spłaty na rzecz pozwanego kwoty 214.500 zł, z czego kwota 20.800 zł została przez powódkę uiszczona w dniu zawarcia umowy, a dwie kolejne raty miały zostać spłacone w terminach: kwota 180.000 zł do dnia 20 maja 2019 r., a kwota 13.700 zł do dnia 6 maja 2020 r. Zamiarem powódki było uzyskanie kredytu hipotecznego na pokrycie spłat w ramach dokonanego rozliczenia majątkowego. Niestety formalności bankowe związane z przyznaniem, udzieleniem i wypłatą kredytu przeciągały się. Powódka zwróciła się do pozwanego o zmianę terminu płatności raty 180.000 zł. Pierwotnie termin płatności został przesunięty do 30 czerwca 2019 r., następnie do 16 lipca 2019 r., a ostatecznie do 22 lipca 2019 r. Powódka uzyskała kredyt w dniu 29 lipca 2019 r. i zgodnie z dyspozycją zawartą w umowie kredytu tego samego dnia równowartość obu rat, tj. 180.000 zł oraz 13.700 zł, została przelana na rachunek bankowy pozwanego. W kontekście powyższego powódka odnotowała, że zgoda pozwanego na przedłużanie terminu płatności rat nie była jednak bezwarunkowa. Pozwany denerwował się brakiem spłat i groził wszczęciem przeciw powódce postępowania egzekucyjnego. Uzależniał przedłużanie terminów płatności od przekazywania mu zaliczek na pokrycie jego bieżących wydatków. I tak, w dniu 15 czerwca 2019 r. powódka przekazała pozwanemu kwotę 1.200 zł, w dniu 15 lipca 2019 r. kwotę 10.000 zł, a w dniu 17 lipca 2019 r. kwotę 78.500 zł, w celu uzyskania której musiała zaciągnąć dodatkowy kredyt konsumencki. Jednocześnie powódka nie mogła

wyżej wskazanej kwoty odjąć od kwoty przelewanego kredytu hipotecznego, albowiem zatrzymanie części środków z umowy kredytu hipotecznego byłoby niezgodne z umową bankową. W konsekwencji pozwany stał się bezpodstawnie wzbogacony względem powódki w zakresie kwoty 89.700 zł. Początkowo pozwany próbował dojść z powódką do porozumienia, zwracając świadczenie w ratach. Do stycznia 2020 r. spłacił w ten sposób kwotę 15.550 zł. Ostatecznie jednak, w związku z pogorszeniem się sytuacji majątkowej pozwanego, zaprzestał on dalszych spłat. Skierowane do pozwanego przedsądowe wezwanie do zapłaty nie przyniosło skutków. Do spłaty pozostaje kwota 74.150 zł. Odsetki za opóźnienie powódka nalicza od upływu terminu zakreślonego w wezwaniu do zapłaty.

W dniu 14 grudnia 2020 r. Sąd wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym. W ustawowo przewidzianym terminie pozwany wniósł sprzeciw, doprowadzając do upadku nakazu zapłaty.

W złożonym przez siebie sprzeciwie pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania. W pierwszej kolejności pozwany przyznał, iż zawarł z powódką wskazane w pozwie umowy oraz otrzymał od niej przelewy bankowe na łączną kwotę 283.400 zł. Jednocześnie pozwany zaprzeczył, by powódka przekazała mu kwotę 20.800 zł. Zaznaczył, że potwierdził otrzymanie tej kwoty tylko dlatego, by ułatwić powódce otrzymanie kredytu hipotecznego. Pozwany zaprzeczył również, by groził powódce wszczęciem postępowania komorniczego. Gdyby pozwanemu zależało na egzekwowaniu świadczenia nie godziłby się bowiem na przedłużanie terminów spłat. Niejasnym jest dlaczego powódka wpłacała na rachunek pozwanego kwoty przed dniem wymagalności świadczenia, a następnie prosiła o wypłatę ich w gotówce i zwrot. Pozwany przystał jednak na tę prośbę i z wpłaconej sumy 88.500 zwrócił powódce łącznie 56.000 zł. Nie domagał się przy tym pisemnego pokwitowania, albowiem między stronami panowały dobre relacje. Przechodząc do kolejnych twierdzeń zawartych w pozwie pozwany zakwestionował, by po wypłacie kredytu hipotecznego powódka nie miała możliwości swobodnego dysponowania kredytem i ustalenia wysokości wpłaty dla pozwanego. Pozwany stanął na stanowisku, że po serii przepływów finansowych między stronami ustaliły one zasady ostatecznego rozliczenia, zgodnie z którym pozwany miał wypłacić kwotę 8.500 zł, co też uczynił. Jeżeli chodzi o wskazane w pozwie przelewy od pozwanego na rachunek powódki, to pozwany stwierdził, że były to pożyczki dla byłej żony, albowiem z uwagi na pogorszenie się jej sytuacji materialnej, nie była ona w stanie wywiązywać się z obowiązku spłaty kredytu hipotecznego. Podsumowując pozwany stwierdził, że powódka doskonale zdawała sobie sprawę, iż przekazuje na rzecz pozwanego świadczenie bez podstawy prawnej. Tym samym w myśl art. 411 pkt 1 k.c. nie jest władna żądać jego zwrotu.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

S. S. i M. S. (1) byli małżeństwem od 17 sierpnia 1996 r. W 2019 r. małżonkowie postanowili podzielić swój majątek.

M. S. (1) uzależnił możliwość zawarcia umowy o podział majątku wspólnego od wcześniejszej spłaty wspólnego kredytu hipotecznego stron w banku (...) S.A. W celu zdobycia potrzebnych środków pieniężnych S. S. zwróciła się do swojej matki o pożyczkę. W dniu 25 kwietnia 2019 r. E. D. zawarła z (...) Bankiem S.A. umowę pożyczki powtórnej, na podstawie której otrzymała kwotę 30.000 zł. Kapitał pożyczki przekazała córce. S. S. dokonała spłaty kredytu hipotecznego stron, uiszczając na rzecz banku kwotę 43.752,15 zł.

Dowody: umowa po życzki powtórnej – k. 121-126; potwierdzenia wykonania operacji bankowej – k. 127-128; historia operacji na kontrakcie kredytowym – k. 129; zeznania powódki S. S. w charakterze strony – k. 148 [00:02:18-00:04:28], k. 238-240 [00:22:31-01:15:56]; zeznania pozwanego M. S. (1) w charakterze strony – k. 148-148v. [00:04:29-00:08:58], k. 240-241v. [01:15:47-02:19:33]

W dniu 2 maja 2019 r. M. S. (1) wniósł przeciwko S. S. pozew o rozwód. Po kilku miesiącach powód cofnął pozew o rozwód w celu podjęcia próby ratowania małżeństwa. Działania te okazały się jednak nieskuteczne.

Dowody: odpis pozwu o rozwód – k. 205-205v.; odpowiedź na pozew – k. 206

W dniu 6 maja 2019 r. małżonkowie S. S. i M. S. (1) zawarli notarialną umowę majątkową małżeńską, ustanawiając w ich małżeństwie rozdzielną majątkową.

Tego samego dnia małżonkowie zawarli notarialną umowę o podział majątku wspólnego (...). S. S. i M. S. (1) dokonali podziału majątku wspólnego w ten sposób, że: nieruchomości objętą księgą wieczystą nr (...) nabyła S. S. w całości; samochód osobowy marki V. (...) nabyli S. S. i M. S. (1) w udziałach po 1/2 części każdy; samochód osobowy marki M. (...) nabył M. S. (1) w całości. Łączną wartość wyżej wskazanych składników majątkowych określono na 499.000 zł. Równolegle małżonkowie oświadczyli, że M. S. (1) w czasie trwania związku małżeńskiego zawarł kilka umów pożyczki i kredytu, a łączna kwota zadłużenia na dzień 6 maja 2019 r. z tytułu tych umów wynosiła 109.548,20 zł. M. S. (1) zobowiązał się spłacić całkowitą kwotę zadłużenia z tytułu wyżej wskazanych umów. Z kolei S. S. zobowiązała się – z tytułu dokonanego podziału majątku wspólnego – dokonać spłaty na rzecz M. S. (1) w łącznej kwocie 214.500 zł. Przy czym na dzień zawarcia umowy S. S. zaspokoiła już częściowo roszczenie M. S. (1) w kwocie 20.800 zł poprzez spłatę jego części zobowiązania z tytułu wspólnego kredytu hipotecznego, co też M. S. (1) potwierdził. Resztę spłaty w kwocie 193.700 zł S. S. zobowiązała się spłacić na rzecz M. S. (1) w następujący sposób: kwotę 180.000 zł przelewem na rachunek bankowy M. S. (1) w terminie do 20 maja 2019 r. i co do tego obowiązku poddała się egzekucji wprost z aktu notarialnego; natomiast kwotę 13.700 zł przelewem na rachunek bankowy M. S. (1) w terminie do 6 maja 2020 r. i co do tego obowiązku poddała się egzekucji wprost z aktu notarialnego.

Dowody: notarialna umowa majątkowa małżeńska – k. 11-13; notarialna umowa o podział majątku wspólnego – k. 14-22; zeznania świadka J. J. – k. 237v.-238 [00:11:24-00:19:00]; zeznania powódki S. S. w charakterze strony – k. 148 [00:02:18-00:04:28], k. 238-240 [00:22:31-01:15:56]

Po zawarciu umowy o podział majątku wspólnego S. S. rozpoczęła starania o przyznanie jej kredytu hipotecznego. Powódka posiadała względną zdolność kredytową. W tym czasie jej roczny dochód z tytułu pracy na etacie wynosił 49.841,83 zł. Ponadto powódka prowadziła własną działalność gospodarczą w zakresie fryzjerstwa i usług kosmetycznych, z której uzyskiwała przychód rzędu 32.717 zł. Już na etapie procedury sprawdzania zdolności kredytowej powódka zorientowała się, że dochowanie terminów spłat zadeklarowanych w umowie o podział majątku wspólnego jest nierealne. Dlatego też powódka zwróciła się do pozwanego z prośbą wydłużenia terminu spłaty swojego zobowiązania względem pozwanego. M. S. (1) nie był zadowolony z tego stanu rzeczy, gdyż sam potrzebował środków pieniężnych. Ostatecznie jednak zgodził się na zmianę warunków spłaty. Umową z dnia 22 maja 2019 r. S. S. i M. S. (1) zmienili umowę o podział majątku wspólnego, zawartą w dniu 6 maja 2019 r., w ten sposób, że S. S. zobowiązała się zapłacić M. S. (1) kwotę 180.000 zł do dnia 30 czerwca 2019 r., a kwotę 13.700 zł do dnia 6 maja 2020 r.

W 2019 r. sytuacja finansowa M. S. (1) była pomyślna jedynie pozornie. Co prawda pozwany osiągnął dochód roczny rzędu 142.000 zł, to jednak ciążyły na nim liczne zobowiązania i wydatki. Musiał on nie tylko spłacać wskazane w umowie o podział majątku wspólnego zobowiązania kredytowe (w łącznej sumie 109.548,20 zł), ale również pokrywać kolejne wydatki związane z wyprowadzką od powódki. Pozwany zakupił nowy lokal mieszkalny za cenę 215.100 zł. Na samo zaadaptowanie poddasza tego lokalu wydał kolejne 40.000 zł. Remont lokalu, obejmujący cenę materiałów budowlanych i robocizny, wymagał dalszych nakładów na łączną kwotę ponad 60.000 zł. Równolegle pozwanemu zmniejszył się uzyskiwany dochód netto, albowiem przekroczył on kolejny próg podatkowy. W konsekwencji M. S. (1) miał problem z uzyskaniem kredytu hipotecznego na zakup swojego mieszkania.

Na początku czerwca 2019 r. S. S. udało się znaleźć bank gotowy udzielić jej kredytu hipotecznego. (...) Bank (...) S.A. wstępnie potwierdził spełnianie przez powódkę niezbędnych wymagań. W konsekwencji w dniu 12 czerwca 2019 r. S. S. złożyła w (...) Banku (...) S.A. oficjalny wniosek o przyznanie jej kredytu hipotecznego. Procedura związana z udzieleniem kredytu była jednak długotrwała, o czym uprzedzono kredytobiorcę. Dlatego też powódka ponownie zwróciła się do pozwanego z prośbą o wydłużenie terminu spłaty zobowiązania z tytułu umowy o podział majątku wspólnego. M. S. (1) uzależnił swoją zgodę od przelania mu zaliczki na najpilniejsze wydatki w kwocie 1.200 zł. W dniu 15 czerwca 2019 r. S. S. przekazała na rachunek bankowy M. S. (1) kwotę 1.200 zł tytułem spłaty umowy o podział majątku wspólnego. Następnie umową z dnia 2 lipca 2019 r. S. S. i M. S. (1) zmienili umowę o podział majątku wspólnego, zawartą w dniu 6 maja 2019 r., w ten sposób, że S. S. zobowiązała się zapłacić M. S. (1) kwotę 180.00 zł do dnia 16 lipca 2019 r., a kwotę 13.700 zł do dnia 6 maja 2020 r.

W lipcu 2019 r. okazało się, że wniosek S. S. o przyznanie kredytu hipotecznego nadal nie został rozpoznany przez bank. Powódka stanęła w obliczu braku możliwości wywiązania się z warunków umowy o podział majątku wspólnego. Zwróciła się do pozwanego z prośbą o kolejną prolongatę zobowiązania. Pozwany jednak odmówił. Stwierdził, że właśnie kupił mieszkanie, które trzeba wyremontować, a zatem jego bieżące wydatki sięgną kilkuset tysięcy złotych. Zagroził powódce, że jeżeli nie wywiąże się ze swojego zobowiązania, to zainicjuje względem niej postępowanie egzekucyjne z aktu notarialnego. Strony próbowały dojść do porozumienia. Ostatecznie ustalono, że pozwany zgodzi się na kolejne przesunięcie terminu płatności jeżeli powódka przekaże mu zaliczkę w kwocie kilkudziesięciu tysięcy złotych, na zapłatę której weźmie pożyczkę konsumencką. Nie widząc innego sposobu na wyjście z zaistniałej sytuacji powódka wyraziła zgodę. W dniu 11 lipca 2019 r. S. S. zwróciła się do (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z wnioskiem o udzielenie jej kredytu gotówkowego na spłatę posiadanych zobowiązań. Rozpatrywanie wniosku trwało kilka dni. Termin wykonania umowy o podział majątku wspólnego zbliżał się ku końcowi, a pozwany natychmiast potrzebował pieniędzy na zapłatę kolejnych kosztów remontu. Dlatego też w dniu 15 lipca 2019 r. – niezależnie od złożonego wniosku o pożyczkę – S. S. uległa namowom pozwanego i przekazała na jego rachunek bankowy kwotę 10.000 zł tytułem spłaty umowy o podział majątku wspólnego. W tym samym dniu M. S. (1) wypłacił otrzymaną kwotę ze swojego konta. Jednocześnie umową z dnia 15 lipca 2019 r. S. S. i M. S. (1) zmienili umowę o podział majątku wspólnego, zawartą w dniu 6 maja 2019 r., w ten sposób, że S. S. zobowiązała się zapłacić M. S. (1) kwotę 180.00 zł do dnia 22 lipca 2019 r., a kwotę 13.700 zł do dnia 6 maja 2020 r.

Wniosek powódki o udzielenie pożyczki konsumenckiej został ostatecznie zaakceptowany przez bank. W dniu 16 lipca 2019 r. S. S. zawarła z (...) Bank (...) S.A. umowę o kredyt gotówkowy. Na podstawie zawartej umowy powódka otrzymała kwotę 78.727,44 zł, zobowiązując się do jej spłaty wraz z prowizją w kwocie 6.836,56 zł oraz odsetkami kapitałowymi w wysokości 6,99% w skali roku, w 96 miesięcznych ratach, zgodnie z ustalonym harmonogramem spłat.

W dniu 17 lipca 2019 r. S. S. przekazała na rachunek bankowy M. S. (1) kwotę 78.500 zł tytułem spłaty umowy o podział majątku wspólnego. Tego samego dnia M. S. (1) rozdysonował otrzymane pieniądze w ten sposób, że kwotę 28.127,11 zł przeznaczył na spłatę swojego zobowiązania kredytowego, a kwotę 46.000 zł wypłacił z konta.

Dowody: notarialne umowy zmieniające umowę o podział majątku wspólnego – k. 23-26, 27-30, 31-34; potwierdzenia wykonania przelewów – k. 35-37; wniosek o udzielenie kredytu gotówkowego – k. 93-94; umowa o kredyt gotówkowy – k. 95-99; PIT-11 S. S. za 2019 r. – k. 130-131v.; informacja z (...) k. 132; zestawienie operacji na rachunku bankowym pozwanego – k. 71-73v.; zdjęcia wiadomości stron z komunikatora – k. 48-53, 208-213, 218-236; pokwitowanie za prace adaptacyjne – k. 159; notarialna umowa ustanowienia odrębnej własności lokalu i jego sprzedaży – k. 160-165v.; faktury VAT – k. 166-174; protokół odbioru robót – k. 175-175v.; zlecenie na wykonanie prac budowlanych – k. 176; PIT-37 M. S. (1) – k. 177-180; PIT-28 S. S. – k. 202-204; zeznania powódki S. S. w charakterze strony – k. 148 [00:02:18-00:04:28], k. 238-240 [00:22:31-01:15:56]; zeznania pozwanego M. S. (1) w charakterze strony – k. 148-148v. [00:04:29-00:08:58], k. 240-241v. [01:15:47-02:19:33]; zeznania świadka K. S. – k. 148v.-149v. [00:08:59-00:31:58]; zeznania świadka D. S. – k. 149v.-150v. [00:31:59-00:55:16]

W dniu 29 lipca 2019 r. S. S. zawarła z (...) Bankiem (...) S.A. umowę o mieszkaniowy kredyt hipoteczny. Na podstawie zawartej umowy bank udzielił powódce kredytu w kwocie 193.700 zł z przeznaczeniem na nabycie udziałów domu jednorodzinnego przy ul. (...) w T. (Kw nr (...)), natomiast powódka zobowiązała się do wykorzystania przyznanej kwoty zgodnie z warunkami umowy. Strony ustaliły, że kredyt musi zostać uruchomiony przed terminem płatności pierwszej raty. Ewentualnie powstała nadwyżka mogła zostać rozdysonowana inaczej niż na wskazany cel jedynie za zgodą banku – po przeprowadzeniu kolejnej procedury weryfikacyjnej – i tylko na cele mieszkaniowe. W umowie zastrzeżono również, że niedotrzymanie przez kredytobiorcę powyższych warunków skutkować będzie wypowiedzeniem umowy przez bank oraz żądaniem niezwłocznego zwrotu wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami.

W obawie przed ponownym przeprowadzeniem długotrwałej procedury kredytowej przez bank, przy zawieraniu umowy powódka nie wyraziła woli zmiany wysokości zaciąganego zobowiązania. W dniu zawarcia umowy kredyt został uruchomiony. S. S. utworzyła zlecenie przelewu na rachunku bankowym utworzonym specjalnie w celu obsługi otrzymanego kredytu hipotecznego, tak by przekazany na rachunek kapitał kredytu został niezwłocznie przekazany

na rachunek bankowy M. S. (1) dwóch transzach: w kwocie 180.000 zł oraz w kwocie 13.700 zł. Jako tytuł przelewów wskazano nabycie nieruchomości przy ul. (...) w T..

Dowody: potwierdzenia wykonania przelewów – k. 38-39; umowa o mieszkaniowy kredyt hipoteczny w złotych – k. 100-116; warunki dodatkowe umowy kredytu – k. 117-119; zeznania powódki S. S. w charakterze strony – k. 148 [00:02:18-00:04:28], k. 238-240 [00:22:31-01:15:56]

Powódka poinformowała pozwanego, że w związku z obowiązkiem przekazania całego kapitału kredytu hipotecznego na poczet nieruchomości, doszło do nadpłaty jej zobowiązania z tytułu podziału majątku wspólnego. Początkowo pozwany zobowiązał się do niezwłocznego zwrotu całej nadpłaty. W późniejszym jednak okresie sytuacja materialna M. S. (1) uległa pogorszeniu i nie był on już w stanie zaspokoić roszczenia powódki. Pozwany stracił bowiem pracę, a po znalezieniu nowej uległ wypadkowi, w związku z czym przez dłuższy okres czasu przebywał na zwolnieniu lekarskim. Ostatecznie strony porozumiały się, że powstała nadpłata zostanie zwrócona przez pozwanego w ratach, których wysokość ma być na tyle wysoka, by pozwolić powódce chociaż na terminowe regulowanie zobowiązań kredytowych.

W dniu 7 sierpnia 2019 r. M. S. (1) przelał na rachunek bankowy S. S. kwotę 1.200 zł tytułem nadpłaty powstałej w wykonaniu umowy o podział majątku wspólnego. W dniu 12 sierpnia 2019 r. M. S. (1) wykonał dwa analogiczne przelewy, uiszczając na rachunek powódki z tego samego tytułu kwoty 3.500 zł oraz 5.000 zł. W dalszym czasie, tj. w dniach 9 września 2019 r., 11 października 2019 r., 6 listopada 2019 r., 4 grudnia 2019 r. oraz 3 stycznia 2020 r., M. S. (1) przekazywał na rachunek bankowy M. S. (2) środki pieniężne w kwotach po 1.170 zł na poczet spłaty kredytu hipotecznego.

Gdy strony zakończyły próby ratowania małżeństwa i stało się jasnym, że musi dojść do rozstania, pozwany zaprzestał przekazywania na rzecz powódki jakichkolwiek kwot z tytułu powstałej nadpłaty zobowiązania o podział majątku wspólnego.

Dowody: potwierdzenia wykonania przelewów – k. 40-47; zdjęcia wiadomości stron z komunikatora – k. 48-53, 208-213, 218-236; zeznania powódki S. S. w charakterze strony – k. 148 [00:02:18-00:04:28], k. 238-240 [00:22:31-01:15:56]; zeznania pozwanego M. S. (1) w charakterze strony – k. 148-148v. [00:04:29-00:08:58], k. 240-241v. [01:15:47-02:19:33]

Pismem z dnia 23 kwietnia 2020 r., skutecznie doręczonym adresatowi w dniu 24 kwietnia 2020 r., pełnomocnik S. S. wezwała M. S. (1) do zapłaty na rzecz powódki kwoty 74.150 zł tytułem zwrotu nadpłaty z podziału majątku wspólnego w terminie do dnia 31 maja 2020 r. wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w płatności.

Dowody: wezwanie przesądowe – k. 54; potwierdzenie nadania / wydruk z systemu Poczty Polskiej S.A. – k. 55

Strony nie mogły się porozumieć co do sposobu korzystania z samochodu osobowego marki V. (...), do którego prawo własności nabyli S. S. i M. S. (1) w udziałach po 1/2 części każdy. W 2020 r. S. S. dwukrotnie składała do Sądu wnioski o zniesienie współwłasności tej nieruchomości. Ostatecznie sprawy te były jednak umarzane wskutek cofnięcia wniosku i woli polubownego załatwienia sprawy.

Dowody: wnioski o zniesienie współwłasności – k. 181-183, 185-188; cofnięcie wniosku – k. 189; postanowienie o umorzeniu postępowania – k. 184, 190.

Sąd zważył co następuje:

Stan faktyczny sprawy Sąd ustalił w pierwszej kolejności na podstawie dokumentów złożonych do akt niniejszej sprawy, których nie zakwestionowała żadna ze stron, a których wiarygodność nie budziła wątpliwości Sądu. Szczególną moc dowodową Sąd przypisał dokumentom sporządzonym w formie aktu notarialnego. Dowodzą one tego, że stające przed notariuszem strony złożyły oświadczenia o określonej treści. Dla podważenia prawdziwości takich oświadczeń koniecznym jest udowodnienie okoliczności przeciwnych. Jeżeli chodzi o dokument prywatny w postaci pisemnych rozliczeń stron (k. 120), to wobec zastrzeżeń pozwanego co do treści tego dokumentu, Sąd dał mu wiarę jedynie co

do fragmentów, przy których został nakreślony podpis pozwanego. W dalszej kolejności Sąd dał wiarę dokumentacji zdjęciowej, obrazującej konwersację stron przy użyciu komunikatora internetowego. Pozwany nie zaprzeczył, by wiadomości te były nieprawdziwe lub ucięte w kluczowych dla kontekstu fragmentach. Stąd też Sąd uznał, że wiadomości te odzwierciedlają prawdziwą konwersację stron.

W drugiej kolejności Sąd oparł się na złożonych w sprawie zeznaniach. Jeżeli chodzi o zeznania świadka D. S., to Sąd dał im wiarę w całości. Świadek jako córka stron doskonale orientowała się w sytuacji między rodzicami. Była świadkiem ich rozmów, widziała ich wiadomości tekstowe, oraz wchodziła z rodzicami w interakcje. Zeznania świadka były logiczne, spójne oraz odpowiadały treści złożonych dokumentów. Dlatego też Sąd uznał je za wiarygodne. Zeznania świadka K. S. Sąd uznał za wiarygodne w części. Świadek – jako partner D. S. – uczestniczył co prawda w życiu rodzinnym stron, ale jedynie pobieżnie. Stając przed Sądem świadek mylił fakty i chronologię zdarzeń. Niewątpliwym pozostało jednak to, że świadek na własne oczy widział wiadomości tekstowe stron i znał ich kontekst. Jeżeli chodzi o zeznania świadka J. S., to Sąd pominął te zeznania z uwagi na fakt, iż świadek był jedynie świadkiem ze słyszenia. Stając przed Sądem świadek potwierdził, iż wszelkie informacje jakie posiada dotyczące rozliczeń stron pochodzą tylko i wyłącznie od jego syna, tj. pozwanego. Świadek nie posiadał własnych spostrzeżeń ani informacji dotyczących sytuacji finansowych stron i ich wzajemnych rozliczeń. Nie znał również kontekstu ustaleń stron czynionych pod koniec ich związku małżeńskiego. Przechodząc dalej Sąd dał wiarę zeznaniom świadka J. J., w zakresie w jakim świadek był pewien co do wygłaszanych twierdzeń. Oprócz bowiem faktów świadek dzielił się również swoimi przypuszczeniami. Warstwa faktyczna zeznań świadka nie budziła zastrzeżeń Sądu pod kątem logiczności, spójności i wiarygodności wygłaszanych twierdzeń. Jeżeli chodzi o zeznania stron, to Sąd dał w całości wiarę zeznaniom powódki S. S.. Powódka zeznawała spontanicznie, jej wypowiedzi były logiczne, zborne, a wszystkie wygłaszane twierdzenia pozostawały w zgodzie z treścią złożonych do akt sprawy dokumentów. Jednocześnie Sąd zakwestionował zeznania pozwanego M. S. (1), dając im wiarę jedynie w takim zakresie, w jakim zeznania te pokrywały się z pozostałymi złożonymi w sprawie zeznaniami oraz dokumentami. Zdaniem Sądu zeznania pozwanego w wielu aspektach były nielogiczne i nie odpowiadały zasadom doświadczenia życiowego. Pozwany zapewniał o bardzo dobrych relacjach stron w okresie od maja do lipca 2019 r., gdy tymczasem w maju 2019 r. sam wniósł pozew o rozwód. Nielogicznym było również twierdzenie pozwanego, jakoby wraz z żoną skłamali u notariusza co do uiszczenia przez powódkę kwoty 20.800 zł, by ta mogła wziąć te pieniądze i przeznaczyć je na pokrycie wkładu własnego pod kredyt hipoteczny. Gdyby stronom rzeczywiście zależało na realizacji takiego celu, to albo ustaliłyby obowiązek spłaty powódki w zupełnie innym zakresie, albo odroczyłyby termin płatności danej kwoty o kilka lat. Składanie fałszywych oświadczeń przed notariuszem nie miało sensu. Pozwany nie potrafił również wytłumaczyć dlaczego wysokość zadeklarowanej kwoty została określona akurat w takiej wysokości. Przechodząc dalej Sąd nie dał wiary pozwanemu, że w 2019 r. znajdował się w bardzo dobrej sytuacji finansowej i z łatwością godził się na kolejne przesunięcia terminów spłat dla powódki. Gdyby w istocie tak było, to strony zdając sobie sprawę z opóźnienia w realizacji czynności bankowych od razu przesunęłyby termin płatności o kilka miesięcy. Tymczasem poszczególne zmiany terminów ograniczały się co najwyżej do okresu kilku tygodni, nie dających powódce większych gwarancji na zebranie wymaganych środków. Trudno zarzucić powódce tak daleką nieracjonalność, by sama umawiała i opłacała notariusza tylko po to, by każdorazowo pozwany godził się na krótkoterminową prolongatę. Stan ten musiał być powiązany z wolą samego pozwanego. W dalszej kolejności Sąd nie dał wiary pozwanemu co do jego twierdzeń o przekazywaniu pieniędzy powódce w gotówce, bez pokwitowania. Pozwany doskonale radził sobie z wykonywaniem przelewów bankowych, o czym świadczy chociażby przelewanie powódce kwot po 1.200 zł na raty kredytu. Jednocześnie jednak pozwany twierdził, że jak przyszło do spłaty kredytu hipotecznego stron, to jego udział w wysokości ponad 20.000 zł wręczył powódce w gotówce bez pokwitowania. Rozwiązanie takie nie znajduje żadnego praktycznego uzasadnienia, zwłaszcza, że cała kwota przeznaczona na spłatę tego kredytu musiała znajdować się przed spłatą na dedykowanym rachunku rozliczeniowym. Wątpliwym jest również, by po wytoczeniu powództwa o rozwód pozwany nadal chciał wręczać żonie takie kwoty bez żadnego pokwitowania. W końcu wreszcie nielogicznym było twierdzenie pozwanego, że kwoty wpłacane mu przez powódkę ten wypłacał i oddawał jej w gotówce z nieznanymi sobie powodów. Czyniąc to jednocześnie bez pokwitowania. Takie zdarzenie mogłoby być wiarygodne jedynie w sytuacji, kiedy powódka miałaby liczne zobowiązania, posiadała zajęcia komornicze i chciała uciec przed wierzycielami. Nic takiego jednak na gruncie niniejszego postępowania nie zostało wykazane. Ponadto, gdyby już powódka chciała dokonywać takich działań, to poprosiłaby o podobną przysługę swoją

matkę lub dorosłą córkę. Twierdzenia o przelewaniu przez powódkę pieniędzy na rachunek męża, który wytoczył przeciw niej powództwo rozwodowe, z jednoczesną prośbą o ich zwrot w gotówce bez pokwitowania, nie wytrzymuje próby racjonalizacji. Z powyższych względów Sąd co do zasady odmówił wiarygodności zeznaniom pozwanego.

Stan faktyczny sprawy był częściowo sporny. Pozwany potwierdził, iż strony zawierały wskazane w pozwie umowy, a wszystkie znajdujące się w aktach sprawy poświadczenia przelewów są prawdziwe. Z drugiej strony pozwany zaprzeczył, by jego oświadczenie w notarialnej umowie o podział majątku wspólnego co do zapłaty przez powódkę kwoty 20.800 zł było prawdziwe. Zaprzeczył również, by ciążył na nim obowiązek zwrotu wpłaconych przez powódkę pieniędzy. Zdaniem pozwanego strony postępowanie całkowicie się już rozliczyły, a powódka otrzymała zwrot przelanych pieniędzy w gotówce.

W świetle ustalonego stanu faktycznego Sąd zważył, że żądanie pozwu zasługuje na uwzględnienie w pełnym zakresie.

Art. 405 k.c. stanowi, że ten kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Z kolei art. 410 § 2 k.c. przewiduje, że świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Ze złożonej do akt sprawy notarialnej umowy o podział majątku wspólnego z 6 maja 2019 r. wynika, że w wyniku podziału majątku S. S. winna przekazać na rzecz M. S. (1) kwotę 214.500 zł tytułem dopłaty.

Równolegle w treści umowy strony zgodnie oświadczyły, iż świadczenie w części 20.800 zł zostało już M. S. (1) zapłacone. Pozwany zaprzeczył tej okoliczności, twierdząc, iż skłamał chcąc polepszyć sytuację kredytową swojej żony. Zastrzeżenia co do logiczności i racjonalności tego twierdzenia Sąd poczynił już na etapie oceny zeznań pozwanego. W tym miejscu należy dopowiedzieć, że akt notarialny, zgodnie z art. 2 § 2 ustawy Prawo o notariacie, jest dokumentem urzędowym w rozumieniu art. 244 § 1 k.p.c., korzysta z dwóch domniemań wzruszalnych – domniemania prawdziwości, czyli autentyczności oraz domniemania zgodności z prawdą tego, co zostało w nim urzędowo zaświadczone. Badanie mocy dowodowej dokumentu urzędowego wymaga odróżnienia, na tle konkretnego dokumentu, właściwej treści "zaświadczonej" od pozostałej treści dokumentu, bo tylko ta treść dokumentu jest objęta domniemaniem, a pozostała treść podlega ocenie na zasadach ogólnych. W ramach rzeczonyj umowy strony złożyły oświadczenia o zapłacie kwoty 20.800 zł. Oświadczenia te mają charakter oświadczeń wiedzy, czego skutkiem jest objęcie ich domniemaniem zgodności z prawdą. Domniemanie to jest wzruszalne, a jego obalenie następuje w drodze przeprowadzenia dowodu (art. 252 k.p.c.). Ograniczenia dowodowe, przewidziane w art. 247 k.p.c. obejmują jedynie dokument urzędowy obejmujący czynność prawną, natomiast nie dotyczą dokumentu narratywnego zawierającego oświadczenie wiedzy, a więc dowodzenie jego niezgodności z prawdą może być przeprowadzone wszelkimi środkami dowodowymi (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 czerwca 2014 r., sygn. II CSK 460/13). Ciężar dowodu przy obaleniu domniemania zgodności dokumentu urzędowego z prawdą reguluje art. 252 k.p.c., który nakłada obowiązek przeprowadzenia dowodu przeciwności na stronę zaprzeczającą tej zgodności. Wykazanie niezgodności z rzeczywistym stanem rzeczy oświadczenia powoda o zapłacie ceny i oświadczenia pozwanego o pokwitowaniu jej przyjęcia spoczywało zatem na pozwanym. Tymczasem jedynym zaoferowanym przez stronę pozwaną dowodem na obalenie oświadczenia zawartego w akcie notarialnym był dowód z zeznań pozwanego. Pomijając niewiarygodność tych zeznań, Sąd uznał, że zapewnienie składającego oświadczenie o fałszywości swojego oświadczenia jest niewystarczającym dowodem dla obalenia skutków prawnych związanych ze złożeniem oświadczenia pokwitowania.

Wbrew zarzutowi pozwanego, o nieprawdziwości oświadczenia stron nie świadczy również to, iż zgodnie ze stanowiskiem powódki rzeczona kwota wcale nie została zapłacona w gotówce, ale zaliczono ją na poczet udziału pozwanego w spłacie kredytu hipotecznego, który prędzej spłaciła powódka. Należy zauważyć, że termin „zapłata” nie musi oznaczać przekazania określonej kwoty pieniędzy. Termin ten równie dobrze może dotyczyć wzajemnych

rozliczeń bezgotówkowych stron lub zaspokojenia określonego roszczenia. Skoro więc w dniu zawarcia umowy o podział majątku wspólnego strony doszły do porozumienia, że nadpłata powódki w spłacie kredytu hipotecznego zostanie wyrównana w postaci obniżenia dopłaty z tytułu rzeczowej umowy, to oświadczenie przez nich w umowie, iż kwota ta „została zapłacona w dniu dzisiejszym” nie jest kłamstwem.

Pozwany nie udowodnił zatem kwestii nieprawdziwości złożonego przez strony oświadczenia. Z drugiej natomiast strony powódka przedłożyła dowody na potwierdzenie swoich twierdzeń. Wykazała, iż jej matka zaciągnęła pożyczkę konsumpcyjną, której kapitał przekazała powódce, a kilka dni później spłacony został kredyt hipoteczny stron. Twierdzenie zatem, iż powódka miała roszczenie względem pozwanego z tytułu dokonanej spłaty było wiarygodne i potwierdzało zasadność złożenia określonego oświadczenia.

Tym samym Sąd uznał, że do spłaty na rzecz pozwanego pozostała kwota 193.700 zł. Potwierdza to również sporządzone przez strony rozliczenie (k. 120), albowiem pozwany podpisał taki właśnie stan wyjściowy dalszych potrąceń.

Zgodnie z aktem notarialnym powódka miała zapłacić na rzecz pozwanego kwotę 180.000 zł w terminie do dnia 20 maja 2019 r. oraz kwotę 13.700 zł w terminie do dnia 6 maja 2020 r. W stanie faktycznym sprawy wykazano, że powódka miała problem z szybkim uzyskaniem kredytu hipotecznego na spłatę pierwszej raty. Wykazano również, że pozwany godził się na przedłużanie terminu spłaty, ale uzależniał to od doraźnej pomocy, albowiem sam posiadał wydatki związane z zakupem nowego mieszkania, które wymagało wykończenia po stanie deweloperskim. Niespornym było, iż w dniu 15 czerwca 2019 r. powódka wpłaciła na rachunek pozwanego kwotę 1.200 zł, w dniu 15 lipca 2019 r. kwotę 10.000 zł, a w dniu 17 lipca 2019 r. kwotę 78.500 zł. Twierdzenia pozwanego, jakoby nie wiedział dlaczego powódka wpłaca na jego konto pieniądze, ale jednocześnie je wypłacał i oddawał żonie bez pokwitowania, nie są jakkolwiek wiarygodne. Nie uszło również uwadze Sądu, że aby uzyskać kwotę 78.500 zł powódka musiała zaciągnąć bardzo niekorzystną dla siebie umowę o kredyt konsumencki, obarczoną wysokim oprocentowaniem i prowizją. Zobowiązania o takim rozmiarze nie zaciąga się bez żadnej przyczyny, do tego na kilka dni przed uruchomieniem kredytu hipotecznego. Dlatego też wersję powódki, iż zrobiła to z obawy przed egzekucją komorniczą, którą straszyl ją pozwany, należy uznać za wiarygodną.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany stwierdził, iż wyżej wskazana suma 89.700 zł nie podlega zwrotowi, albowiem wobec niewymagalności zobowiązania z tytułu umowy o podział majątku wspólnego powódka nie miała podstaw do świadczenia, a zgodnie z treścią art. 411 pkt 1 k.c. nie można żądać zwrotu świadczenia jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej. Sąd uznał zarzut pozwanego za całkowicie niezasadny. Zgodzić należy się z powszechnie występującym w doktrynie prawniczej stanowiskiem, że w przypadku roszczenia niewymagalnego dłużnik nie ma obowiązku spełnienia świadczenia o tyle, że nie ponosi żadnych negatywnych konsekwencji niewykonania zobowiązania. Obowiązek taki istnieje jednak w sensie materialnoprawnym, bowiem dłużnik ma obowiązek spełnić świadczenie przed upływem terminu (W. Załuski, Zarys teorii obowiązku, PiP 2021, nr 6, s. 5-24). Potwierdzeniem dla powyższej konstatacji jest chociażby mechanizm naliczania odsetek. Co do zasady odsetki kapitałowe należą się wierzycielowi do dnia zapłaty, jednak nie dłużej niż do dnia wymagalności długu głównego. Tym samym należy uznać, że ustawa zastrzega w tym wypadku termin na korzyść dłużnika, zezwalając mu na świadczenie przed terminem płatności i nakładając na wierzyciela obowiązek przyjęcia świadczenia. Nie byłoby uzasadnione, gdyby ustawodawca z jednej strony nakładał na dłużnika obowiązek płacenia odsetek do dnia zapłaty, nie dając mu jednocześnie szansy na spełnienie niewymagalnego świadczenia i zakończenie biegu okresu, za który należą się odsetki (M. Lemkowski, Odsetki cywilnoprawne, rozdział V, punkt 35.3, Oficyna 2007). Uwzględniając powyższe Sąd stwierdził, że nie może budzić jakichkolwiek wątpliwości, iż przed nadejściem terminu wymagalności świadczenia, świadczenie to istnieje, jak też istnieje podstawa do jego spełnienia. W realiach niniejszej sprawy powódka miała zatem podstawę do zapłaty zaliczek na poczet zobowiązania wynikającego z umowy o podział majątku wspólnego.

W dniu 29 lipca 2019 r. został uruchomiony zaciągnięty przez pozwaną kredyt hipoteczny. W konsekwencji tego dnia zostały przekazane na rachunek pozwanego kwoty 180.000 zł oraz 13.700 zł. Powódka stanęła na stanowisku, że nie mogła zapobiec realizacji tego zobowiązania, albowiem umowa o kredyt hipoteczny ściśle określała cel, na który może zostać przeznaczony kapitał kredytu, a jakakolwiek próba zmiany umowy co do wysokości kapitału kredytu wiązałaby się z koniecznością przeprowadzenia całej procedury kredytowej od nowa, co z kolei uniemożliwiłoby powódce realizację świadczenia z tytułu umowy o podział majątku wspólnego w terminie. Sąd uznał, że twierdzenia powódki odpowiadają zarówno treści samej umowy o kredyt hipoteczny, jak i zasadom doświadczenia życiowego. W przypadku naruszenia warunków umowy przez powódkę i zatrzymaniu części kapitału, bank nabyłby uprawnienia do wypowiedzenia umowy z jednoczesnym żądaniem całego kapitału wraz z kosztami i odsetkami. Stąd też decyzja powódki o nieingerowaniu w wynegocjowaną już treść umowy kredytu hipotecznego i mimowolne dopuszczenie do powstania stanu bezpodstawnego wzbogacenia po stronie pozwanego należało uznać za usprawiedliwione w zaistniałych okolicznościach. Tym bardziej, że powódka poinformowała pozwanego o zaistniałym stanie rzeczy i natychmiast przystąpiła do omawiania warunków zwrotu nadpłaconej kwoty. Odrzucić należało jednocześnie twierdzenia pozwanego, sugerujące, iż powódka miała pełną swobodę w dysponowaniu przekazanym jej kapitałem i nie musiała doprowadzać do zaistnienia stanu nadpłaty świadczenia. O ile bowiem powódka mogła mieć fizyczną możliwość dysponowania środkami, o tyle była związana bardzo restrykcyjnymi postanowieniami umownymi, których naruszenie prowadziłoby do wypowiedzenia umowy hipotecznej i postawienia całości zadłużenia w stan wymagalności. Po stronie powódki nie istniała zatem swoboda w podejmowaniu decyzji o przeznaczeniu otrzymanych środków.

Przesądżając powyższe należało stwierdzić, iż pozwany otrzymał od powódki z tytułu dopłaty z umowy o podział majątku wspólnego z dnia 6 maja 2019 r. kwotę w łącznej wysokości 283.400 zł w miejsce należnej kwoty 193.700 zł. Tym samym pozwany stał się bezpodstawnie wzbogacony względem powódki o kwotę 89.700 zł. W toku postępowania wykazano, iż pozwany podejmował próby częściowego zwrotu nadpłaty, przekazując na konto powódki w sumie 15.550 zł. Do zapłaty pozostała zatem kwota 74.150 zł. Powódka wezwała pozwanego do spłaty wyżej wskazanej kwoty w terminie do 31 maja 2020 r. W toku sprawy pozwany nie wykazał jednak, by takie świadczenie spełnił.

Wobec powyższego, na podstawie art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 2 k.c. oraz na podstawie art. 481 § 1 k.c., art. 411 pkt 1 k.c. a contrario oraz art. 6 k.c., Sąd orzekł jak w punkcie pierwszym sentencji.

O kosztach procesu orzeczono w punkcie drugim sentencji na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. Strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić stronie przeciwnej poniesione przez nią koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Niniejszy spór przegrał w całości pozwany. Tym samym Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 9.125 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, na którą złożyły się: opłata sądowa od pozwu w kwocie 3.708 zł, wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika w kwocie 5.400 zł (ustalone w oparciu o § 2 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

Sygn. akt I C 1077/20

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

T., (...)

(...)